

Część Urzędowa.

RZĄD NARODOWY.

Na przedstawienie Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych Policji z d. 12 m. b. nro 7300/615 postanowił mianować, iakoż ninieyszem mianuie Cztero-tysięcznikiem straży bezpieczeństwa miasta stołecznego Warszawy Jana Szczepkowskiego. — Tysięcznikami zaś w teyże straży bezpieczeństwa, Walentego Plebanowskiego, Walentego Landszafta, Jakóba Gembarskiego, Bogusława Badowskiego, Chrystiana Helbinga, Józefa Brzezińskiego, Ludwika Hardt, Mateusza Zrazowskiego, Jana Marcina Gadowskiego, Jana Szwele, Józefa Gumińskiego, Ludwika Reichenberga, Jana Nenneke, Mikołaja Funke.

Ogłoszenie ninieyszych nominacyi i wskazanie każdemu z mianowanych właściwego przeznaczenia, pomienionemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych a w szczególności Dowódcy Gwardyi Narodowej porucza się.

w Warszawie d. 19 lipca 1831 r.

Prezes Rządu
(pod.) X. A. Czartoryski.
Rada Sekr. Jlny Rządu
(podp.) And. Plichta.
za zgodność świadczą
Paliński Maior.

Następnie z mocy i wykonania postanowienia Rządu Narodowego z d. 15 kwietnia nro 4011, oraz na zasadzie reskryptu Ministra Prezydującego w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 23 lipca r. b. nro 7966/1492 mianowani są setnikami w straży bezpieczeństwa iako to: Kościółowski Mateusz, Chmielewski Józef, Jaworski Adam, Szczepański Jan, Witschel Jan, Górski Jan, Wittich Karol, Osipowski Stefan, Kałużński Jakób, Gaykowski Michał, Szymański Jan, Czaykowski Tomasz, Orzeł Stanisław, Adamkiewicz Ignacy, Puchalski Paweł, Karczewski Paweł, Werlich Karol, Cichocki Józef, Gitel Jakób, Karwoski Stanisław, Dłużewski Woyciech, Bertram Daniel, Prokulski Tomasz, Hegel Konstanty, Cichocki Józef, Müller Kazimierz, Woyda Adam, Trębski Wiliam, Karski Fryderyk, Orłowski Paweł, Tomaszewski Ignacy, Stanisławski Tomasz, Biermann Antoni, Wesółowski Jan, Lentz Bogumił, Janiszewski Ferdynand, Kostrzewski Franciszek, Januszkiewicz Woyciech, Sielski Tomasz, Pietrusiewicz Ignacy, Rywacki Jan, Sikorski Alexander, Szybiński Jan, Nowicki Teodor, Kiliński Wawrzyniec, Lipiński Maxymilian, Szybiński Ludwik, Sobecki Karol, Że-

browski Bartłomiej, Jozwik Karol, Mistenbauer Seweryn, Tochman Kasper, Woyciechowski Kazimierz, Cieślakiewicz Wincenty, Dębski Józef, Krzysztoporski Romuald, Latoszyński Tadeusz, Łukaszyński Dominik, Orłowski Józef, Giwnikowicz Stanisław, Sitkiewicz Łukasz, Sarnowski Walenty, Szmít Franciszek, Zeldt Jan, Drużyński Michał, Sakowski Wincenty, Jasiński Łukasz, Göbetner Wilhelm, Żukowski Teofil, Krochmalński Wawrzyniec, Sreder R. gumit, Przybylski Stanisław, Boczkowski Jakób, Sliwiński Mateusz, Brenert Jan, Kerner, Szysler Karol, Grodowski Józef, Szelfer Karol.

Ninieysze Nominacye mają być ogłoszone w pismach publicznych, dla powszechney wiadomości, każdemu zaś mianowanemu wskazać jego przeznaczenie i obowiązki JW. Jenerał Dowódzca Gwardyi poleci.

(podp.) Gliszczynski.
za zgodność świadczą
Paliński Maior

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej d. 24 lipca 1831.
w Warszawie

*Postępuje na wyższy stopień.
za odznaczenie się w boju.*

Szef Sztabu korpusu Jenerała Ramorino, Podpułkownik Hrabia Zamoyski Władysław, na Pułkownika.

Postępują na wyższe stopnie.

Adiutant polowy przy Naczelnym Wodzu, Kapitan Pedeński Felix, na Maiora.

W Dywizyi artylleryi, Maior Jurkowski Walenty, na Podpułkownika, z zachowaniem starszeństwa od dnia 14 Lipca r. b. z pozostaniem przy dotychczasowych swych obowiązkach.

W kompanii 1 Artylleryi garnizonowej, Porucznik Modzelewski Paweł, na Kapitana 2 klasy.

W pułku 2 piechoty liniowej, Kapitan Dambrowski Józef, na Maiora, z zachowaniem starszeństwa od dnia 13 Czerwca r. b. W pułku 15 piechoty liniowej, Podporucznik Koźmian Adam, na Porucznika, z zachowaniem starszeństwa od dnia 13 Czerwca r. b. W batalionie 4 pułku 4 strzelców pieszych, Porucznik Wąsowski Franciszek, na Kapitań, z zachowaniem starszeństwa od dnia 13 Czerwca r. b. Do pułku 11 strzelców pieszych, z pułku 3 piechoty liniowej, Podoficerowie: Jurkowski Karol, Reynowicz Woyciech, Maiewski Michał, Jabłoński Ludwik i z pułku 3 strzelców pieszych, Podoficer Kołdowski Jan, na Podporuczników.

Do szwadronu Krakusów, formującego się w Zamościu, Adiutant twierdzy Zamościa, Porucznik Naramowski Felix, na Kapitana. Zba-

talionu weteranów czynnych, Podporucznik Berdo Karol i z korpusu Jenerała Dwernickiego, Podporucznik Kuczyński Teodor, na Poruczników. Z tegoż szwadronu, wachmistrz starszy Sykłowski Jan, na Podporucznika.

Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Jarczewskim, Podporucznik Wiesiołowski Konrad, na Porucznika.

Wchodzi w służbę i umieszczeni zostają.

W pułku 5 strzelców pieszych, były Podchorąży Gwardyi Honorowej, Korzeniewski Jan, w stopniu Podporucznika.

W pułku 3 strzelców konnych, Gołaszewski Alfred w stopniu Porucznika. W pułku 2 jazdy krakowskiej, Januszkiewicz Eustachy, w stopniu Podporucznika, iako nadkompletny bez płacy. W pułku jazdy Legii Nadwiślańskiej, Szumańczowski Józef, w stopniu Kapitana bez płacy i Szmeltz Karol, w stopniu Podporucznika.

Umieszczeni zostają.

W pułku 7 strzelców pieszych, z gwardyi narodowej, Podporucznik Drozdowski Floryan, w tymże stopniu, bez pobierania płacy przez następne sześć miesięcy.

Wchodzi w komplet.

W pułku jazdy Nadwiślańskiej, Podporucznik Grotter Józef.

Przeznaczony zostaje.

Na Adiutanta placu twierdzy Zamościa, z pułku 7 piechoty liniowej, Kapitan Karczewski Woyciech.

Mają sobie przyznane stopnie Podporuczników.

W pułku 12 piechoty liniowej, Kardaszynski Paweł, Boiakowski Andrzej i Skorutowski Aloyzy.

Umieszczony zostaje w korpusie weteranów.

Z pułku 12 piechoty liniowej, Podpułkownik Kochanowski Xawery.

Oddany zostaje do dyspozycji Kommissyi Rządowej Woyny.

Z pułku 3 strzelców pieszych, Kapitan Czechowski Wawrzyniec.

*Otrzymują żądane dymissye:
dla interesów familiynych.*

Z pułku 2 jazdy kaliskiej, Porucznik Byszeński Kalixt.

dla słabości zdrowia.

Były Dowódzca pułku 4 strzelców konnych, Podpułkownik Katerla Franciszek. Z pułku 1 strzelców pieszych, Maior Kościelski Józef, i z pułku 19 piechoty liniowej, Podporucznik Osinski Andrzej.

Prosiuie się omyłka.

W Rozkazie Dziennym z dnia 14 Lipca r. b. umieszczony w pułku 7 strzelców pieszych, Podporucznik Plantowski Antoni, nazywa się rzeczywiście Platanowski.

Wykryśleni zostają z kontrol.

Znaydujący się przy Armii nieprzyjacielskiej:
Pułkownik Hauke Józef, Podpułkownik Olędzki Xawery, Major Cywiński Ignacy i Kapitan Trębicki Kazimierz.

Naczelnny Wódz
Siły Zbrojney Narodowej
(podpisano) SKRZYNECKI.

Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Dywizyi
Tomasz Łubieński.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Intendent Jeneralny Woyska.

Podaje do publiczney wiadomości: iż w dniu 29 b. m. i r. o godzinie 3 z południa, na placu targowym Muranowskie zwany, odbędzie się licytacja publiczna na sprzedaż 4 koni, z batalionu 3 pociągu żywności wyrażenych, a to pod kierunkiem kapitana dowódcy tegoż batalionu, przy stosowney asystencyi; mający zatem chęć nabycia rzeczonych koni, za gotową zaraz zapłatę, w oznaczonem miejscu i czasie znaydować się zechcą.

w Warszawie d. 26 lipca 1831 r.

Z polecenia Intendenta Jlnego:
Zastępca Sekretarza Jlnego
W. Jerzykowski.

Niżej podpisany Reient powiatu Warszawskiego, podaje do wiadomości publiczney: iż w d. 1 sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana rozpocznie się w Warszawie w domu przy ulicy Rynek Starego Miasta pod nr. 60 położonym na drugim piętrze od frontu, sprzedaż przez licytację publiczną, rozmaitych ruchomości należących do pozostałości po niegdy Apolonii z Dworakowskich Ptaszyńskiej, iako to: mebli i różnych sprzętów, garderoby i bielizny — oraz przy tej okazji również przez licytację sprzedanemi zostaną zegarek, szpada i kilka narzędzi chirurgicznych należących do pozostałości Karola Helmricha lekarza w koszarach gwardyi koronnej zmarłego. — Wrazie nieukończenia też licytacji w dniach następnych zawsze od godziny 9 z rana będzie kontynuowana.

Warszawa d. 27 lipca 1831 r.

Reient powiatu Warszawskiego.
Ludwik Wołowski.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 28 lipca.

— Wczoray odbyła się Rada wojenna w skutek decyzji Izby poselskiej, w celu rozpoznania środków obrony kraju i działań wojennych. Przytomni byli członkowie Rządu, 11 Kommissarzy wyznaczonych z Izby poselskiej, Wódz Naczelnny i 10 Jenerałów. — Dziś Kommissarze zdają sprawę Izbie z tej narady. Ile słychać rozpoznawano tylko i radzono o działaniach na przyszłość.

— Dziś Wódz Naczelnny lustrował nowo wystawione i pięknie umontowane baterie dział, powiększy części świeżo w stolicy ulanych.

— Korpus Jenerała Dembińskiego pozostały na Litwie wynosił podług ostatnich wiadomości z jazdą i strzelcami powstańców do 10,000 ludzi. — W okolicy białowieżskiej puszczy,

powstanie ciągle się utrzymuje, wsparte świeżo oddziałami naszymi.

— Od dwóch dni biegała wieść, że znaczna część korpusu, który się do Pruss schronił, powróciła nazad na Litwę; żołnierze mieli zmusić dowódców do prowadzenia ich na nowo przeciw Moskałom, lub przebiecia się do Polski; Jenerał *Roland* miał im poprzysiądz, że wspólnie z nimi dotrwa do ostateczności; tylko 2 działa miały pozostać w Prussach, reszta poszła z *Rolandem*; miano się wystarać o dostateczną ilość ammunicyi.

Wszystkie te wiadomości wkrótce się wyjaśnią: to pewna, że list pisany przez Jenerała *Chłapowskiego* około 16 b. m. jest tego rodzaju, iż nie daje dokładnego wyobrażenia o stanie rzeczy, i musiał być pod wpływem niezwykłych okoliczności utworzony, jest dwoma charakterami pisany i tylko jego podpisem opatrzony. — Z resztą, przybył tu obywatel, który 15go widział korpus *Rolanda* w Litwie koło granicy pruskiej, a nazajutrz w Taurogach widział rek wizycją tegoż Jenerała o 7000 racyy dla woyska. Nad Niemnem spotkał korpus rossyjski, a w Augustowskiem żadnego woyska.

— Rossyanie czynią przygotowania do przeyscia Wisły koło Kazimierza i Zawichostu. Jednak koło Kazimierza nie ma przygotowań do mostu, lecz tylko do przeprawy statkami.

— Pocztą z Kalisza przysła na Łęczycę. — Z Berlina nie nadeszła, przez jakieś mylne zarządzenie na pograniczu.

— W dniu wczorayszym Towarzystwo Patriotyczne odbyło posiedzenie na pamiątkę rocznicy rewolucyi francuskiej w r. z. — W sali Towarzystwa powiewały dwie chorągwie: jedna trójkolorowa francuska, a druga z pogonią litewską z białym orłem u wierzchu. Prezydował obywatel Kantorbery *Tymowski*; zabierali głos Członkowie Towarzystwa: *Grodzki*, *Czyński*, J. B. *Ostrowski*, X. *Pułaski*; w końcu śpiewano hymn paryski i marsylski. Sala była nadzwyczajnie natłoczona słuchaczami różnych stanów, płci i wieku; wszelkie energiczne miejsca mów, lub zastosowane do okoliczności, były z wielkim zapalem przyymowane. — Dziś odbyło się w kościele XX. Karmelitów na Krak. Przedm. żałobne nabożeństwo za Francuzów, poległych w obronie wolności podczas rewolucyi lipcowey. Kazanie miał X. *Pułaski*.

— Wieczorami piękny widok przedstawiała uice Warszawy, gdy wśród śpiewów patriotycznych przy odgłosie muzyki obywatele różnych stanów wracali z pracy od okopów. Jutro, iako w dzień miesięcznego obchodu rewolucyi naszej, Członkowie ciała prawodawczego udać się do roboty na okopy.

— Kuryer Warszawski donosi, że zaburzenie w Petersburgu powstało z następującej przyczyny. Od dawna śledzono wiele osób, na których padało podejrzenie, że knują spisek; nakoniec gdy się o nich przekonano, że istotnie miewali narady i schadzki, uwięziono ich, lecz aby nierozgłaszać, że był spisek, ogłoszono iż chorzy na cholerę zabierani są do oddzielnego szpitalu; zaś rzeczywiście owi chorzy byli obwinieni a szpital był więzieniem; policyantów przebrano za doktorów; co się nie mogło utaić, i co lud obruszyło. Tych doktorów przeto okładano kijami i zrzucano z górnych pięter.

— Mówią że pod Raciążem zginął ze strony nieprzyjacielskiej Pułkownik artyllie: *Korf*

— Zony rossyjskich officerów, żołnierzy, urzędników, pozostałe od rewolucyi, wywieziono z Warszawy. Odesłane będą do przednich straży nieprzyjacielskich.

— ** Z obozu pod Adamowem 19 lipca. — Wczoray robiliśmy rekonesans po nad Wię. przemiąż do miasta Kocka; oddział nasz składał się z iednego batalionu pułku 5 piechoty liniowej, z czterech szwadronów pułku drugiego jazdy Sandomierskiej i 2 dział. Tem wszystkiem dowodził waleczny Podpułkownik *Zamoyski*, Szef sztabu w korpusie Jen. *Ramorino*. Wyszliśmy z Adamowa o godzinie 7 wieczorem; marsz tak był urządzony, aby piechota i działa samym zmrokiem stanęły w *Serokomli* i niebyły widziane przez nieprzyjaciela, który mógł patrolować po prawym brzegu rzeki Czarney. Powziawszy wiadomość, że w Kocku mają się znaydować dwa szwadrony Dragonów, Podpułkownik *Zamoyski* na czele 3 szwadronów z pułku drugiego jazdy Sandomierskiej, dowództwa podpułkownika *Rohozińskiego* i dwóch kompanii piechoty, udał się spiesznym marszem ku temu miastu; we wsi zaś *Chołdierz* dla zapewnienia sobie odwrotu, zostawił dwie kompanie piechoty, dwa działa i ieden Szwadron Jazdy. Równocześnie z świtem, omiatając starannie drogę od *Serokomli* wiodącą, zbliżyliśmy się do Kocka, a omiatawszy zrecznie czaty nieprzyjacielskie, wpadliśmy do miasta. Nieprzyjaciel poprzecznie ostrzeżony przez żyda dopada koni, kapitan *Paprocki* z iednym plutonem jazdy, mając w assekuracyi szwadron kapitana *Witwickiego*, śmiało naciera, przymusza do ucieczki, puszcza się cwałem za uchodzącym i na groblę, kilku trupem kładzie przy moście i kilkunastu zabiera w niewolę; utraciwszy od kuli konia, nie miesza się tem wcale i pieszo postępuje na nieprzyjaciela. W tem nadciągnął kapitan *Lutostański* z kompanią piechoty, przechodzi za most i wita ogniem spieszony oddział dragonów. Podpułkownik *Zamoyski* pod gradem kul nieprzyjacielskich był przytomnym iak ulany nasze niszczyły most na Więprzu dla przecięcia dragonom komunikacyi z dywizją obozującą pod Wołą Skroniowską, a tymczasem piechota osadziła bród w Górkach. Gdy się to działo, dały się słyszeć strzały na naszych wedetach od *Serokomli*; Podporucznik *Szklński* wysłany na patrol z kilkunastu ulanami, spotyka szwadron z pułku strzelców konnych króla Wirtembergskiego, zmyśla ucieczkę i zrecznie naprowadza nieprzyjaciela w ciasną ulicę na piechotę, gdzie go niespodzianym ogniem kapitan *Lutostański* przyymuje. Nieprzyjaciel bez ładu pierzcha, kapitanowie *Boski* i *Horoch* na czele szwadronów swoich rzucali się za nim, a wysłane flankiery dopędzają poiedynczych po polu, tak że zaledwie dwóch officerów i kilku żołnierzy na lepszych koniach zdołało się uratować ucieczką. Skutkiem tej wyprawy stracił nieprzyjaciel w zabitych i mocno rannych 112 ludzi, 60 z koniami wziętych w niewolę i iednego officera, z naszej strony ieden tylko żołnierz był ciężko ranny. Wszyscy nasi żołnierze i officerowie odznaczili się mężstwem, szczególniej kapitanowie: *Boski*, *Horoch* Tytus, *Witwicki*, *Paprocki*, *Lutostański*, Podporucznicy: *Szklński*, *Pierniążek* i *Libiszewski*. Żołnierz z Szwadronu jazdy Sandomierskiej nazwiskiem *Krasinski*, sam kilku strzelców lancą zszedził z konia; a gdy któryś z dowodzących wołał na niego aby łapał nieprzyjacielskiego konia; „ja tu po Moskali, rzekł, nie po konie przyszedłem“ i to mówiąc rzucił się za nieprzyjacielem.